

111

Wspomnienie zbrodni niemieckich.

Nie chciała bym przeżyć drugiej takiej wojny jak ostatnią.

W roku 1940 zabrali Niemcy mego tatusia do Niemiec, gdzie ciężko pracował jako robotnik. Kończąc przetrzymaliśmy z młodszym rodzeństwem bardzo ciężki okres. Potem Niemcy wzięli dwóch wykońców do Bireżimnia - skąd już nie powrócili. Napatrywałam się na straszne bestjałstwa Niemców, którzy się okropnie zęscali nad Polakami i Żydami.

Gdy tatuś powrócił z Niemiec zmierzony i schorowany - zmuszono go do pracy w biurze niemieckim w Sosnowcu. Pamiętam dobrze te chwile, gdy rodzice drżeli bojąc się, by ich miano polskiego nazwiska nie wciągnęli na listę niemiecką, gdyż ciągle byli rykanowani. Bardzo duria myśmy zarnali przyroici i głodu. A Niemcy to są najwężkoi barbarzyńcy jacy istnieją na świecie.

Krystyna Plebanek.

Uczennica kl. IV b. Szkoły powszechny.

W Stanachowicach, pow. Tłuchickiego.